

Sygn. akt I ACa 202/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Roman Sugier SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt I C 309/15,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki

- 105 600 (sto pięć tysięcy sześćset) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 listopada 2015 r., a w pozostałej części powództwo oddala
- 4 954 (cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt cztery) złote z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 września 2009 r.,

b) w punkcie 2. o tyle, że zasądzoną nim rentę w kwocie 600 złotych obniża do 400 (czterystu) złotych miesięcznie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a w pozostałej części powództwo oddala,

c) w punkcie 7. o tyle, że orzeczoną nim kwotę 7 830 złotych obniża do 7 670 (siedem tysięcy sześćset siedemdziesiąt) złotych;

2) oddała apelację powódki i w pozostałej części apelację pozwanego;

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 4 500 (cztery tysiące pięćset) złotych z tytułu części kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Ewa Tkocz	SSA Roman Sugier
----------------------	---------------	------------------

Sygn. akt I ACa 202/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz małoletniej J. K. (1) 110.554 złote z ustawowymi odsetkami od kwoty: 86.954 złote od 1 września 2009r. a od 23.600 złotych od 1 marca 2015r. oraz rentę w wysokości po 600 złotych miesięcznie począwszy od 1 lutego 2015r., płatną do dnia 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki, ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące ujawnić się w przyszłości na skutek doznanych obrażeń w wypadku z 7 kwietnia 2009r., w pozostałej zaś części oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że powódka urodziła się (...), ma rodzeństwo: siostrę P. w wieku 15 lat i brat S. w wieku 17 lat, u którego w szkole podstawowej stwierdzono ADHD. Powódka w wieku 5 lat rozpoczęła naukę w klasie „o” w przedszkolu, a następnie w szkole. Jej wychowawczynie w ocenie opisowej podała: „od początku nauki szkolnej dziewczynka była bardzo ruchliwa. Miała problemy ze skupieniem uwagi na zabawie i nauce. W stosunku do rówieśników była agresywna, nie potrafiła współdziałać w grupie”.

W dniu 7 kwietnia 2009r., w czasie gdy uczęszczała do klasy „o”, powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca tego wypadku, P. H. nie zachował szczególnej ostrożności przez niedostosowanie prędkości do aktualnie panujących warunków drogowych i niebacznie obserwując przedpole jazdy przekroczył dopuszczalną prędkość, w wyniku czego potrafił małoletnią powódkę. W następstwie tego wypadku doznała ona obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, niewydolności krążeniowo-oddechowej, obrzęku mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, złamania kości potylicznej, złamania trzonu kości udowej lewej, pęknięcia śledziony. Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 27 sierpnia 2009r., sygn. akt II K 431/09 P. H. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

Bezpośrednio po wypadku, w okresie 7-14 kwietnia 2009r., powódka była hospitalizowana w Oddziale (...) (...) Centrum (...) w K., a dnia 14 kwietnia 2009r. przytomna, wydolna oddechowo i krążeniowo została przekazana do Kliniki (...) w celu dalszego leczenia i rehabilitacji. Z Kliniki tej została wypisana 24 kwietnia 2009r. z zaleceniem kontroli w poradniach (...). Przez około trzy miesiące, po opuszczeniu szpitala, powódka poruszała się przy użyciu kul. Wymagała opieki i pomocy osoby drugiej przy czynnościach życia codziennego. Ponownie w Klinice (...) w K. przebywała od 6 do 8 maja 2010r., gdzie usunięto jej dwa pręty z kości udowej lewej.

Małoletnia powódka po okresie hospitalizacji, rehabilitacji i rekonwalescencji wróciła do szkoły we wrześniu 2009r. i rozpoczęła naukę w klasie pierwszej. W kwietniu 2011r. z powodu trudności w nauce oraz zakłóceń koncentracji uwagi została zgłoszona do (...) w T., gdzie stwierdzono, że przyczyną trudności w nabywaniu umiejętności szkolnych są zaburzenia funkcji poznawczych na tle wzmożonej pobudliwości psychoruchowej. Zakłócenia koncentracji uwagi utrudniają jej proces nabywania i odtwarzania wiedzy. Systematyczna praca terapeutyczna oraz wsparcie środowiska domowego to istotne warunki czynienia postępów w uczeniu i zapobiegania narastaniu braków dydaktycznych.

Powódka w roku szkolnym 2012/2013 została wytypowana do uczestnictwa w zajęciach wyrównawczych, ale jej frekwencja w tych zajęciach nie była zadowalająca. Dnia 8 lipca 2014r. Poradnia (...) w T. wydała opinię w sprawie dostosowania wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb rozwojowych

i edukacyjnych oraz możliwości psychologicznych małej powódki. W opinii tej zawarto szczegółowe wskazania dla nauczycieli oraz rodziców.

Aktualnie J. K. (1) liczy 13 lat, nie uzyskała promocji do VI klasy, klasę IV powtarzała dwukrotnie. Od marca 2015r. pozostaje w leczeniu psychiatrycznym, jej rodzice wzięli udział w kursie jak postępować z dzieckiem z ADHD. W okresie od 23 czerwca 2014r. do 15 września 2014r. i od 30 września 2014r. do 30 października 2014r. powódka przebywała w Ośrodku (...)w O..

Orzeczeniem z 21 kwietnia 2015r. Poradnia (...) w T. uznała brak potrzeby indywidualnego nauczania małej powódki sugerując by kontynuowała naukę w (...) Ośrodku (...).

Matka powódki nie pracuje zawodowo, ojciec pracuje na stanowisku górnik i zarabia około 2.700 złotych, cała pięcioosobowa rodzina pozostaje na jego utrzymaniu. Powódka w stosunku do matki i rodzeństwa przejawia postawę buntowniczą i agresywną. Przed ojcem czuje respekt, ale on z uwagi na nocny system pracy nie jest w stanie nadzorować jej nauki. Aktualnie jednak nawet z nim nie chce się uczyć. Wszystko zapomina, gubi, niszczy, nie chce się myć, ani przebierać ubrań.

Powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu ruchu drogowego, mgr inż. M. D. w opinii z 12 lutego 2012r., uzupełniającej z 17 kwietnia 2012r. i ustnej z 10 lipca 2012r., uznał, że przyczyną zaistnienia wypadku należy upatrywać w postępowaniu obu uczestników zdarzenia, to jest kierującego samochodem i małej pieszej. Sposób w jaki powódka zamierzała przebyć jezdnię nie był prawidłowy.

Zespół biegłych składający się z psychologa mgr A. G., pedagoga mgr M. N. i lek. med. specjalisty psychiatrii dzieci i młodzieży I. J. w opiniach z 22 lutego 2013r. i 26 lipca 2013r. stanął na stanowisku, że u powódki przed wypadkiem występowały zachowania opozycyjne, które są naturalnym powikłaniem w przypadku dzieci z rozpoznanymi zaburzeniami hiperkinetycznymi z jednoczesnym brakiem kompleksowych korygujących oddziaływań ze strony środowiska rodzinnego i szkolnego. Aktualnie występują u niej objawy psychopatologiczne uzasadniające rozpoznanie zaburzeń aktywności. Wskutek przebytego urazu czaszkowo-mózgowego doszło do nasilenia objawów zaburzeń hiperkinetycznych i zachowań opozycyjnych, co stanowi 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Biegły z zakresu neurochirurgii, dr n. med. W. P. w opinii z 27 września 2013r. i uzupełniającej z 27 lipca 2014r. rozpoznał u powódki stan po ciężkim urazie czaszkowo-mózgowym z obrzękiem mózgu oraz krwawieniem podpajęczynówkowym, encefalopatię pourazową z zaburzeniami charakterologicznymi i stan po złamaniu kości udowej lewej i jej zespoleniu. Uznał, że powódka doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 60%. Uszkodzenie sfery intelektualno-poznawczej wymaga długotrwałego monitorowania oraz leczenia w ramach poradni (...) i (...).

Biegła z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, lek. med. E. M. w opinii z 22 października 2013r. i 30 maja 2014r. oceniła, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynikły z przebytego złamania trzonu kości udowej wynosi 8%. Wyjaśniła, że powódka przez około trzy miesiące po opuszczeniu szpitala poruszała się przy użyciu kul łokciowych.

Biegła z zakresu okulistyki, lek. med. A. K. w opinii z 11 stycznia 2014r. i 30 maja 2014r. stwierdziła, że wypadek z 7 kwietnia 2009r. nie spowodował u powódki uszczerbku na zdrowiu z powodu narządu wzroku.

Biegły z zakresu neurochirurgii, dr n. med. A. D. w opinii z 30 września 2015r. uznał, że powódka z tytułu złamania kości potylicznej doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15%. Wyjaśnił, że skutki rozległego urazu mózgu są trwałe, dotyczą głównie sfery intelektualno-poznawczej oraz mogą powodować degradację społeczną polegającą na wyłączeniu powódki z aktywnego życia społecznego i zawodowego w przyszłości.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższe opinie wyjaśniły wszelkie wątpliwości co do stanu zdrowia powódki pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem oraz jej przyczynienia się do jego zaistnienia.

W toku postępowania likwidacyjnego, w lipcu 2009r., powódka domagała się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych i odszkodowania z tytułu kosztów opieki w kwocie 17.280 złotych. Pozwany, przyjmując 60% przyczynienia się powódki do powstania szkody, przyznał jej zadośćuczynienie w wysokości 45.000 złotych i wypłacił z tego tytułu 18.000 złotych oraz odszkodowanie w kwocie 2.520 złotych (90 dni x 4 godziny dziennie x 7 złotych za godzinę) i wypłacił je w wysokości 1.008 złotych.

W pozwie inicjującym niniejsze postępowanie powódka wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 8.500 złotych, odszkodowania w wysokości 1.872 złote, a w toku procesu, w lutym 2015r., rozszerzyła powództwo domagając się dodatkowo kwoty 211.500 złotych z tytułu zadośćuczynienia, 4.320 złotych z tytułu odszkodowania oraz renty po 1.500 złotych miesięcznie.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że pozwany podnosząc zarzut przyczynienia się powódki do wypadku nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności wynikającej z treści art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c. i 435 k.c.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że sposób w jaki powódka zamierzała przebyć jezdnię nie był prawidłowy, gdyż nie zachowała szczególnej ostrożności przez błędną ocenę sytuacji drogowej i wtargnęła na tor ruchu samochodu. Jednak w zdecydowanie większym stopniu przyczynił się do wypadku kierowca samochodu, którego nieprawidłowe zachowanie było bezpośrednią jego przyczyną. Mając na uwadze, że do potrącenia siedmioletniego dziecka przez kierującego samochodem, który przekroczył dopuszczalną prędkość, doszło w bliskiej odległości oznakowanego przejścia dla pieszych, Sąd w oparciu o przepis art. 362 k.p.c. stwierdził, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w 20%.

Roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie w treści art. 445 § 1 k.c., a jego wysokość łączy się z doznaniem krzywdy, na którą składa się m.in. cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw. Powódka w dacie wypadku liczyła 7 lat, była sprawna fizycznie, ale występowały u niej zachowania opozycyjne związane z zaburzeniami hiperkinetycznymi, a po wypadku, przez co najmniej trzy miesiące, wymagała pomocy drugiej osoby. Na skutek przebytego urazu czaszkowo-mózgowego doszło u niej do nasilenia objawów zaburzeń hiperkinetycznych i zachowań opozycyjnych, wymaga leczenia psychiatrycznego, ma zdecydowane trudności w nabywaniu umiejętności szkolnych (dwukrotnie powtarzała IV klasę i nie uzyskała promocji do VI klasy), nawet w warunkach Ośrodka (...) w O. nie była w stanie ich przezwyciężyć.

Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę jest kwota 150.000 złotych. Dalej idące żądanie z tego tytułu jest nieuzasadnione bowiem już przed wypadkiem powódka miała zaburzenia hiperkinetyczne, tzw. ADHD, które powodowały problemy ze skupieniem uwagi na zabawie i nauce, zaś wobec przebytego urazu czaszkowo-mózgowego doszło u niej do nasilenia objawów tych zaburzeń. Ponieważ powódka przyczyniła się do powstania szkody w 20%, a pozwany z tytułu zadośćuczynienia wypłacił jej już 18.000 złotych, to kwotę 150.000 złotych pomniejszono o 18.000 złotych, zaś uzyskaną różnicę, tj. 132.000 złotych o 20%. Uzyskaną w wyniku tego kwotę 105.600 złotych Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi na podstawie art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c. od 82.000 złotych od 1 września 2009r. (z akt szkodowych pozwanego wynika, że powódka 27 lipca 2009r. zgłosiła szkodę i żądała zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych), a od 23.600 złotych od 1 marca 2015r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie żądania pozwu.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 4.954 złotych z ustawowymi odsetkami od 1 września 2009r., albowiem w okresie trzech miesięcy po opuszczeniu szpitala wymagała ona opieki drugiej osoby w wymiarze 10 godzin dziennie, co przy przeciętnej stawce 8 złotych za godzinę wynosi 7.200 złotych. Kwota ta pomniejszona została o wypłaconą już kwotę 1.008 złotych i pomniejszona o 20% przyczynienie (7.200 zł – 1.008 zł = 6.192 zł x 80% = 4.953,60 zł).

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka dowiodła zgodnie z wymogami art. 442 § 2 k.c., że zwiększyły się jej potrzeby z zakresu edukacji, oddziaływań terapeutycznych oraz opieki psychologicznej i leczenia psychiatrycznego oraz z dużym prawdopodobieństwem dalszej nauki w (...) Ośrodku (...). Skoro jednak pozwany nie ponosi odpowiedzialności za istniejące samoistne deficyty intelektualne oraz za nieprawidłowe funkcjonowanie systemu rodzinnego powódki, a wyłącznie za nasilenie tych objawów, Sąd uznał, że rentę w wysokości 1.500 złotych należy pomniejszyć o połowę, tj. do 750 złotych miesięcznie, a następnie o 20% przyczynienie powódki, do kwoty 600 złotych miesięcznie (1.500 złotych x 50% = 750 złotych x 80% = 600 złotych), począwszy od 1 lutego 2015r. z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki, zaś w pozostałej części powództwo z tego tytułu oddalić.

Ponieważ powódka, z uwagi na rodzaj doznanych obrażeń, wymaga długotrwałego monitorowania oraz leczenia, a rokowania nie są pomyślne, Sąd na mocy art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące się ujawnić przyszłości za skutki tego wypadku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami uzasadniał przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zaś na rzecz Skarbu Państwa art. 113 ust. 4 i 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka, małoletnia J. K. (1) zarzuciła obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie tej części opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, z której wynika, że gdyby kierujący pojazdem nie przekraczał dopuszczalnej prędkości i podjął manewr hamowania w momencie rozpoznania zagrożenia, to do wypadku by nie doszło, a nadto błędne wnioskowanie, że powódka „wtargnęła” na tor ruchu samochodu, naruszenie art. 362 w związku z art. 361 § 1 k.c. przez wadliwe przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody oraz określenie stopnia tego przyczynienia na 20%, art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwą interpretację pojęcia „odpowiedniego” zadośćuczynienia, co doprowadziło do rażącego zaniżenia zadośćuczynienia oraz art. 444 § 2 k.c. i 362 w związku z art. 361 § 1 k.c. przez nieuzasadnione obniżenie wysokości renty na zwiększone potrzeby powódki o wielkość przyjętego przyczynienia.

W oparciu o podniesione zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego kwoty 222.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 82.000 złotych od 1 września 2009r., a od 140.000 złotych od 1 marca 2015r., 6.192 złotych z tytułu odszkodowania z odsetkami ustawowymi od 1 września 2009r. oraz renty po 750 złotych miesięcznie począwszy od lutego 2015r. z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia płatności w terminie, a nadto orzeczenia o kosztach postępowania zgodnie z rozstrzygnięciem sprawy i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c., 6 k.c., 481 § 1 k.c. i 817 § 2 k.c., i domagał się orzeczenia odsetek ustawowych od zasądzzonego zadośćuczynienia od 17 listopada 2015r., obniżenia zasądzzonej renty do 200 złotych od 1 lutego 2015r. oraz zmiany rozstrzygnięcia o kosztach na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio do wyników postępowania apelacyjnego i zasądzenia kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela, a w konsekwencji przyjmuje za swoje ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące przyczyn wypadku, stopnia przyczynienia się powódki do jego zaistnienia, a także rozmiaru doznanych przez nią w wyniku zdarzenia obrażeń i wynikających z tego skutków. Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu, błędów logicznych, ani niezgodności z doświadczeniem życiowym.

Nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy zarzut apelacji jakoby powódka nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Biegły z zakresu ruchu drogowego, mgr inż. M. D. stwierdził, że przyczyny zaistnienia wypadku należy upatrywać w postępowaniu obu uczestników, tj. zarówno powódki jak i kierującego samochodem. Wina kierowcy

polegała na tym, że prędkość z jaką dojeżdżał do skrzyżowania w chwili po powstaniu stanu zagrożenia wynosiła około 68 km/h, a przy prędkości jazdy nie większej od dopuszczalnej 50 km/h podjęty bezzwłocznie manewr obronny byłby skuteczny. Powódka natomiast, zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym powinna, poza warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, przechodzić jezdnią krokiem normalnym przez wyznaczone przejście dla pieszych, nie wkraczać na nią szybkim krokiem bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem (opinia biegłego z dnia 12 lutego 2012 r., k. 164-166, opinia uzupełniająca z dnia 17 kwietnia 2012 r., k. 198-211 oraz opinia uzupełniająca złożona na rozprawie w dniu 10 lipca 2012 r., k. 260 -261). Biorąc pod uwagę, że bezpośredniej przyczyny wypadku należy upatrywać w taktyce i technice jazdy kierującego samochodem, słusznie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stopień jego zawinienia był znacznie większy. Nie można jednak uznać, że powódka wchodząc szybkim krokiem na jezdnię, poza przejściem dla pieszych, choć w bliskiej jego odległości, nie przyczyniła się w jakimkolwiek stopniu do zdarzenia w wyniku którego doszło do wypadku. Przyjęty w tej sytuacji 20 % stopień przyczynienia się powódki uznać należy za trafny, uwzględniający wszystkie okoliczności zdarzenia.

Surowa odpowiedzialność z art. 436 k.c. nie uzasadnia wniosku, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki zachowania się małoletniego poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, wiążącą się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć niezawinionym poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione, a także krzywdzące. W takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c., co jak wyżej wskazano prawidłowo uwzględnił Sąd pierwszej instancji. Wbrew odmiennym wywodom apelacji brak było też podstaw do odstąpienia od zmniejszenia należnych powódce świadczeń w wyniku miarkowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności indywidualnych mających wpływ na wymiar należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest on bezzasadny. Podzielając w pełni stanowisko o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia unormowanego w art. 445 § 1 k.c. oraz przywołane w apelacji poglądy judykatury, nie sposób uznać by przyjęta przez Sąd pierwszej instancji z tego tytułu kwota 150 000 złotych była rażąco zaniżona. Sąd ten przeprowadził obszerne i wyczerpujące postępowanie dowodowe w celu ustalenia wpływu obrażeń doznanych w wypadku na samoistne schorzenia powódki pod postacią zaburzeń hiperkinetycznych (tzw. ADHD), które powodowały, że miała ona już przed wypadkiem problemy ze skupieniem uwagi podczas zabawy i nauki. Uwzględnił wnioski zawarte zarówno w opiniach Poradni (...) w T. i dokonał analizy zgromadzonej tam dokumentacji, jak również dopuścił i przeprowadził dowody z opinii biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i pedagogiki, neurologii, chirurgii urazowej i ortopedii oraz okulistyki.

Z opinii tych wynika, że powódka doznała obrażeń pod postacią encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi (opinia biegłego dr n. med. W. P., k. 455-457, 601 i dr n. med. A. D., k. 811-812), występują u niej objawy psychopatologiczne pod postacią zaburzeń hiperkinetycznych i uwagi z cechami zaburzeń opozycyjno-buntowniczych (opinia sądowa psychiatryczno – psychologiczna – pedagogiczna sporządzona przez mgr A. G., mgr M. N. i lek. med. I. J., k. 298-337, 393-399, 405-408), a nadto nieznaczne zmiany w zakresie uda lewego: wydłużenie o 1 cm i zanik mięśni uda i podudzia po 1 cm oraz koślawość stawu kolanowego lewego (opinia biegłej lek. med. E. M., k. 463-465, 569-571). Powódka objęta została opieką Poradni (...) w T. (k.-424), a na wniosek uczących ją nauczycieli wytypowana do uczestnictwa w zajęciach wyrównawczych, z tym że jej frekwencja w tych zajęciach nie była zadowalająca (pismo Szkoły Podstawowej Nr (...) w T., k. 428-429). Wobec pojawiających się trudności w nauce skierowana została do Ośrodka (...) w O. lecz podczas drugiego pobytu odmówiła udziału w zajęciach w wyniku czego została wypisana z Ośrodka w trybie dyscyplinarnym (zeznania świadków E. B., k. 796v.-797v., S. U., k. 826v.-828, B. Z., k.-828). Z pisma Poradni (...) w T. z dnia 27 maja 2015 r. wynika, że w przypadku powódki zachodzi potrzeba kształcenia specjalnego z uwagi na zagrożenie niedostosowania społecznego lecz jej rodzice nie złożyli wniosku o wydanie takiego dokumentu (k.-758).

Nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że kontynuowanie nauki w szkole specjalnej może narazić powódkę na „ostracyzm i wykluczenie społeczne”. Przeciwnie, próba uzyskania zawodu w wyniku takiej edukacji, uwzględniającej jej możliwości intelektualne i predyspozycje, umożliwiłyby powódce podniesienie poczucia własnej wartości i przydatności społecznej. W celu uzyskania możliwego do osiągnięcia efektu konieczne jest jednak współdziałanie wszystkich członków rodziny powódki, którzy wykazują wszak pewną bezradność w tej kwestii. Matka powódki, S. K. nie potrafi przełamać negatywnej postawy córki wobec niej (ojciec małoletniej powódki J. K. (2) - zeznał „może moja żona też ma ADHD”, k. 722), zaś ojciec zasłaniając się pracą na nocną zmianę twierdzi, że nie może włączyć się bardziej w sprawy związane z leczeniem i edukacją córki.

Podnieść przyjdzie, że zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji. Dlatego, zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem, wyrażonym m. in. przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 „korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie”.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powódki w zakresie w jakim wynikało to z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych.

Mając na względzie doznane przez powódkę poważne obrażenia, a to stan po ciężkim urazie czaszkowo-mózgowym z obrzękiem mózgu oraz krwawieniem podpajęczynówkowym, encefalopatię pourazową z zaburzeniami charakterologicznymi oraz stan po złamaniu kości udowej lewej i jej zespoleniu, i wynikające z tego następstwa, które nałożyły się na jej schorzenia samoistne w postaci zaburzeń hiperkinetycznych, uznać należy, iż przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwota 150.000 złotych jest odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Ponieważ powódka otrzymała już od pozwanego z tego tytułu kwotę 18.000 złotych, zadośćuczynienie to ulec musi pomniejszeniu do 132.000 złotych, a przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki w 20%, do kwoty 105.600 złotych (150.000 zł – 18.000 zł = 132.000 zł x 80%).

Z przyczyn wyżej już wskazanych brak jest także podstaw do uznania, że należna powódce renta miesięczna nie podlega obniżeniu o przyjęte przyczynienie w wymiarze 20%.

Wobec tego apelacja powódki nie powołuje żadnych okoliczności, które skutecznie podważyłyby prawidłowość stanowiska Sądu Okręgowego zarówno w kwestii przyjętego przyczynienia, jak i wysokości należnego zadośćuczynienia.

Z tych względów apelacja ta jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c., podlega oddaleniu.

Przechodząc do oceny apelacji pozwanego uznać należy, że jest ona w znacznej mierze uzasadniona.

Rację ma skarżący zarzucając, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty orzeczonej z tytułu zadośćuczynienia winny być zasądzone od 17 listopada 2015r., tj. od dnia ogłoszonego przez Sąd pierwszej instancji zaskarżonego wyroku.

Wskazać trzeba, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczana odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może kształtować się różnie w zależności od okoliczności sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, LEX nr 848109). Nie ulega przy tym wątpliwości, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Z akt szkodowych pozwanego, stanowiących załącznik do niniejszej sprawy, wynika że powódka w piśmie wysłanym 27 lipca 2009r. domagała się zapłaty kwoty 100.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz 17.200 złotych z tytułu

kosztów opieki. Pozwany w piśmie z dnia 12 listopada 2009r. poinformował powódkę o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 45.000 złotych i odszkodowania wynoszącego 2.520 złotych, które to kwoty pomniejszone zostały o przyjęte przez niego przyczynienie wynoszące 60%, w wyniku czego wypłacił powódce odpowiednio 18.000 złotych i 1.008 złotych.

Pozew w niniejszej sprawie wpłynął natomiast do Sądu w dniu 21 czerwca 2011r., w którym powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 8.500 złotych oraz odszkodowania z tytułu kosztów opieki w kwocie 1.872 złote wraz z odsetkami ustawowymi odnośnie do obu tych roszczeń od 1 września 2009r. Dopiero w piśmie, które wpłynęło do Sądu w dniu 26 lutego 2015r., tj. po prawie czteroletnim czasie trwania procesu, w następstwie przeprowadzenia znacznej części postępowania dowodowego, w tym licznych opinii biegłych, powódka rozszerzyła powództwo i domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 220.000 złotych, odszkodowania w wysokości 6.192 złote oraz renty miesięcznej po 1.500 złotych (k. 669 – 673).

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany – pomimo, iż jako profesjonalista korzysta z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców – nie był w stanie ocenić bezpośrednio po zgłoszeniu szkody jej rozmiaru. Zasadnicze problemy powódki związane z trudnościami i jej niechętnym stosunkiem do nauki ujawniły się dopiero w końcowym etapie postępowania, po wyczerpaniu postępowania dowodowego i przesłuchaniu na rozprawie w dniu 3 listopada 2015r. pracowników Ośrodka (...) w O., S. U. i B. Z. (k. 826v. – 828).

Skoro pozwany w chwili zgłoszenia szkody nie był w stanie wyjaśnić wszystkich okoliczności i zebrać dokumentów na podstawie których mógłby dokonać ustalenia zakresu swojej odpowiedzialności, a okoliczności te ustalone zostały dopiero po wyczerpaniu postępowania dowodowego, które zezwoliło Sądowi na ustalenie rozmiaru krzywdy powódki i przyznanie jej odpowiedniego, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia, należne w myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania, tj. 17 listopada 2015r.

Na częściowe uwzględnienie zasługuje także zarzut dotyczący naruszenia art. 444 § 2 k.c. przez zasądzenie na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb w zawyżonej wysokości.

Trafnie podnosi skarżący, że do potrzeb tych nie zaliczają się koszty korepetycji, albowiem powódka w znikomym tylko zakresie korzystała z przyznanych jej zajęć wyrównawczych i odmawiała udziału w zajęciach dydaktycznych w Ośrodku (...) w O., gdzie miała zapewnioną fachową pomoc zarówno pedagogiczną, psychologiczną jak i psychiatryczną. Złożony w roku szkolnym 2014/2015 przez rodziców powódki wniosek o wydanie orzeczenia o potrzebie nauczania indywidualnego nie został uwzględniony, z tym że wskazano w nim celowość kształcenia specjalnego w (...) Ośrodku (...) (k. 761), gdzie powódka może kontynuować naukę w ramach kształcenia specjalnego z uwagi na zagrożenie niedostosowania społecznego, wynikającego częściowo także z jej schorzeń samoistnych.

Pomimo, że zarówno powódka jak i jej rodzina objęta została opieką Poradni (...), w ramach której prowadzone są m.in. zajęcia terapeutyczne, zachodzi potrzeba wdrożenia dodatkowego kompleksowego leczenia występujących u niej zaburzeń hiperkinetycznych i oddziaływań korekcyjno-kompleksowych.

Ponieważ celowym jest prowadzenie treningów edukacyjnych ukierunkowanych na efektywność uczenia się i poprawę w zakresie koncentracji, a także terapia rodzinna w celu poprawy stosunków powódki z matką i rodzeństwem, Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie z tytułu renty jest uzasadnione do kwoty po 500 złotych miesięcznie, która pomniejszona o przyczynienie się powódki w wysokości 20% wynosić będzie 400 złotych miesięcznie. Na podzielenie nie zasługiwał natomiast wniosek pozwanego o pomniejszenie przyznanej renty o 50% w związku z istniejącym u powódki samoistnymi zaburzeniami hiperkinetycznymi. Przyznana kwota uwzględnia bowiem same następstwa wypadku, w tym zaistniałe na skutek tego zdarzenia zaburzone relacje z matką i przelanie wszystkich pozytywnych uczuć na ojca.

Z tych względów, w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok uległ zmianie w zakresie początkowej daty odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia w kwocie 105.600 złotych oraz renty z tytułu

zwiększonych potrzeb, która obniżona została do kwoty 400 złotych miesięcznie. W pozostałej części apelacja pozwanego, jako bezzasadna, nie mogła odnieść skutku w związku z czym uległa oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Konsekwencją tej zmiany jest obniżenie należnych Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Katowicach od pozwanego kosztów sądowych z kwoty 7.830 złotych do 7.670 złotych (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. z uwagi na rodzaj i charakter sprawy oraz sytuację materialno -rodzinną małoletniej powódki. Mając na uwadze, że tylko ojciec powódki utrzymuje rodzinę składającą się z pięciu osób, a zarobki jego kształtują się w granicach 3.000 złotych miesięcznie, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz pozwanego tylko część kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Ewa Tkocz	Za nieobecnego z powodu urlopu SSA Romana Sugiera
----------------------	---------------	--